

EDWARD SKOWROŃSKI-HERTZ

ur. 1920; Sanok



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, życie codzienne, sąsiedzi, koledzy, dozorczy, ulica Niecała 10

Sąsiedzi i koledzy z ulicy Niecałej 10

Mieszkaliśmy na Niecałej 10. Koło nas mieszkali kapitan Szczepański, kapitan Pityński, major Lipowski, Czuderski pułkownik... przeważnie wojskowi. Mitraszewski prokurator. Tych znałem, tam miałem tych pierwszych kolegów, to znaczy Tadzika Pityńskiego i Tośka Mitraszewskiego. Jeszcze był tam... O, dużo było jeszcze różnych. W każdym razie stosunki między nami to były od dzieciństwa.

Co mogę powiedzieć o sąsiadach? No, tylko jedną ciekawą rzecz, że wszyscy przychodzili do nas bardzo często, bo jako [że ojciec] był na bardzo wysokim stanowisku, to wszyscy przychodzili, jak mieli wielkie kłopoty. To był poniedziałek i wtorek, gdzie wszyscy oficerowie wyżsi przychodzili. „Mam taki kłopot, to ja przegrałem w karty”. To przegrał, to mu ukradli, [albo jakaś kobieta] ukradła tego pieniądze. W każdym razie wszyscy przychodzili do nas. Ten Pityński to bardzo dużo pił zawsze tego. Ale ciekawa rzecz jest z nim. Jego syn Leszek, to w 1939 roku został zmobilizowany. Mój brat i ojciec także byli zmobilizowani. Co chciałem powiedzieć? I Leszek pojechał z moim bratem, przeszli granicę w Rumunii, bo już nie było armii. I ten Leszek później był w armii polskiej Sikorskiego i spotkał się z moim bratem, który był w Palestynie. W tym czasie była Palestyna, nie było [Izraela]. I bardzo były dobre stosunki jego z nim. I ten Leszek zginął pod Monte Cassino.

Ci moi sąsiedzi to właśnie mówię, Szczepański, Pityński, Lipowski major. No, kto tam jeszcze? [Pamiętam] tych co mieli styczność z ojcem dawniej. Mitraszewski prokurator. Ale mieli dzieci, to myśmy się bawili razem przecież.

Tak, [oni wszyscy mieszkali] w tym domu, gdzie [ja]. To znaczy były cztery domy. Taki czworokąt. Na przykład Szczepański mieszkał w naszym [domu], a tamten Pityński mieszkał w tym bocznym, Mitraszewski w tej połowie, a Sowa mieszkał pod nami.

Był stale dozorca. O dziesiątej godzinie zamykali bramy. Dziesiątej, jedenastej. Ja wiem? I trzeba było płacić. Nie pamiętam [jak się nazywał]. Józio? Nie mogę

powiedzieć. Ja nie pamiętam. Wyszło mi z głowy. Wiem tylko, że pił dużo. Ale tam się zmieniali całkiem [często]. Jeden, który pił dużo, to wiedzieliśmy więcej. Tak nie miałem żadnego kontaktu z nim. Oni mieszkali w piwnicy.

[Na ulicy Niecałej] było gimnazjum tam, były szkoły pod siódmym, pod trzecim, były... To są te rzeczy, które pamiętam.

Data i miejsce nagrania	2006-11-24, Hajfa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Justyna Jasłowska
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"